GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 154. ROK 1832.

WTOREK 12 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.........złp. 12.
Miesięczna........ ,, 3.
Nez pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0̄0̄ q.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 3. 199	† 12.6	† 7 0	Zachodni	Pochmurno	Deszcz.
11 12	,, 3. 060	15.9	7.8	,, ,,	,, ,,	Deszcz.
3	,, 3. 325	13.6	8.0	Wschodni mocny	,, ,,	Deszcz.
9	. 4 681	† 11.8	† 6 5	Pólnocny średni	,, ,,	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zmocy postanowienia Senatu rządzącego z dnia 1 b. m. No 2564 przedsięwziętą zostanie w biórze Wydziału w dniu 22 b.m. o godzinie 10 z rana licytacya publiczna dzierżawy dwanastoletniey od dnia 1 czerwca r. b. 1832 zaczynając młyna i piły z gruntami do tych należącemi na rzece Chechle przy wsi Żarkach w państwie Lipowieckim położonych. Cena do pierwszego wywołania ustanawia się w kwocie złp. 400. Każdy przystępujący do licytacyi złoży na vadium 1/10 część kwoty powyższey; warunki zaś przez Senat zatwierdzone, znaydują się w Wydziale do odczytania każdego czasu.

Kraków dnia 8 Czerwca 1832 r.

GRODZICKI.

Gadomski S. W.

—******—

Część Nieurzędowa.

FRANCYA

PARYŻ 30 Maja.

Dziennik *Messager des Chambres* czyni następujące uwagi o bliskiey odmianie ministrów naszych: — «Wszystko utwierdza nas w mniemaniu oświadczoném dawniey, lubo z wielkim ubolewaniem, iż xiążę Decazes nie chce wcale pod żadnym warunkiem weyść do ministeryum, iże daleki od ubiegania się o należenie do spraw publicznych, odradzał owszem licznym swoim przyjaciołom staranie się o urząd dla niego. Gdyby dla pozyskania stéru rządu chciał sobie zadać połowę tylko trudów jakie niektóre osoby ponoszą, celem przeszkodzenia temu, i utrzymania swojego kandydata, w tym razie prędzeyby podobno osiągnął swóy zamiar, niż kto kolwiek z tych, którzyby się z nim ubiegali.«

Z Bourbon-Vendée donoszą pod d. 14 b. m., iż były pułkownik artylleryi, margrabia Brabancois, który dawniey należał do orszaku woyskowego xięcia Bordeaux, a jak się z papierów jego okazuje, przed kilku miesiącami odprawił podróż do Edynburga, został aresztowany i w więzieniu osadzony.

Król Jmć kazał oznaymić rodzinie Pana Kaz. Perier, iż chce bydź na czele dających składkę na wystawienie pomnika zmarłemu prezesowi rady.

Zmarły d. 8 b. m. w Florencyi xiążę Ka-

mil Borghese, był zaślubiony z xiężniczką Pauliną, siostrą Napoleona; był naprzód rotmistrzem w pułku grenadyerów konnych gwardyi cesarskiey, potém został pułkownikiem pułku karabinierów, a we dwa lata późniey jenerałem dywizyi i gubernatorem departamentów za-alpeyskich. Jako członek rodziny Napoleona, musiał oddalić się z Francyi, a Papież Pius VII. polecił mu zawieść królowi francuzkiemu kosztowny stół mozaykowy w podarunku. Xiążę Borghese nie zostawił dzieci; ogromny więc jego majątek spada na brata jego, xiążęcia Aldobrandini, który jest jenerałem majorem w woysku francuzkiém; i wszedł w związki małżeńskie z hrabiną Larochefoucauld.

Dnia 31 Maja.

Na pogrzebie Pana Kaź. Perier znaydowało się wielu parów i 75 deputowanych, a między niemi członkowie oppozycyi Panowie: Lafayette oyciec i syn, Tracy, Lascases oyciec i syn, Lafitte i inni. Słychać, iż król przyłożył się ilością 110,000 fr: do składki na wystawienie pomika zmarłemu prezesowi rady; królowa dała w tymże celu 10,000, xiążę Orleanu 25,000, xiążę Nemours 5,000, obiedwie xiężniczki 10,000, xiężna Adelaida 10,000, co ogólem wynosi 195,000 fr.

Mówią znowu o wyjeździe marszałka Gerard do Valenciennes, dokąd ma przybydź w końcu tego miesiąca. Słychać oraz o utworzeniu 4 pułków.

Kapitan Gallois, który z powodu zajęcia Ankony miał bydź oddany pod sąd wojenny, o czém już teraz nie słychać, ma dowodzić na okręcie *Superbe*, uzbrojonym w Tulonie.

—∞∞—

ANGLIA

LONDYN 22 Maja.

Król Jmć dał onegdy posłuchanie hrabiemu Grey i lordowi Brougham.

Tegoż dnia dał monarcha świetny bal. Znaydowali się na nim xiążę Wellington i wszyscy znakomici przyjaciele jego; doznali nayłaskawszego przyjęcia od króla. Hr. Grey dla słabości zdrowia nie mógł bydź obecnym. Między innemi byli także lordowie Brougham, Althorp i Goderich, Pan Graham, xiążę Richmond i brat jego lord Lennor. Naywięcey zaś było anti-reformistów.

Umieszczony w gazecie *Globe* list z Dublina wyraża: — »Od jednego końca wyspy do drugiego, daje się słyszeć okrzyk żądający bilu reformy, połączony z okrzykiem przeciw stronnictwu xięcia Wellingtona. Lord Plunkett pożegna dziś sąd irlandzki, a margrabia Anglesey jutro wyjedzie. (Późnieysze wiadomości z Londynu sprawiły zapewne odmianę w tych zamysłach). We wszystkich częściach Irlandyi zwołano zgromadzenia. Adress do króla uchwalony w Belfast, liczy już kilka tysięcy podpisów. (Margrabia Londonderry podał Królowi Jmci adres przeciw bilowi reformy, mający 5000 podpisów). Obywatele w Kilkenny odprawią zgromadzenie pod gołem niebem. Miasta Tipperary, Kerry, Lamerick, Londonderry, Golway i Clare, uczynią także swoją powinność.»

Gazeta *Sun* pisze— »Wczoraysze obrady w izbie wyższey nie były tak ciekawe, jak się spodziewano, i ministrowie doznali małego oporu. Dzsieysze obrady będą ciekawszemi, albowiem pierwszy artykuł bilu reformy, nadający nowych reprezentantów stolicy, ma bydź roztrząsany, i zapewne przyjdzie do kreskowania w tey mierze.»

Gazeta *Morning-Herald* umieściła następujące pismo Pana Heropath posłane xięciu Sussex imieniem towarzystwa Bristolskiego:

»*W Bristol* 11 maja. — Na odprawionem wczoray zgromadzeniu przeszło 10 tysięcy mieszkańców, postanowiono upraszać J. K. M. xięcia Sussex, brata N. Monarchy, o podanie N. Panu adressu podpisanego przez przewodniczącego temu zgromadzeniu. Załączam więc kopiją adressu i tąż samą pocztą adress przesyłam. Jeźli prośba tak mało znaczącego człowieka, jakim ja jestem, może coś zdziałać, ośmielam się błagać nayusilniey W. Królewiczowską Mość, aby raczył nietylko ten adress podać, lecz oraz wystawić N. Panu potrzebę przywrócenia ministrów i mianowania nowych parów.

(podp.) *Wiliam Herapath.*»

J. K. M. Xiążę Sussex dał na to odpowiedź następującą:

»*Mosci Panie!* Stósownie do życzenia oświadczonego mi w piśmie WPana, nieomieszkałem bez zwłoki przesłać Panu Herbetr-Taylor adress mieszkańców bristolskich dla podania go N. Królowi Jmci. Kopija odpowiedzi, którą wczoray wieczorem od Pana Herbert-Taylor odebrałem, jest następująca:

»Wczoray wieczorem miałem zaszczyt otrzymać pismo Waszey Królewiczowskiey Mo-

séi wraz z dołączonym annexem, i za pierwszą sposobnością przełożyłem N. Panu. Monarcha przeczytawszy kopią pisma Pana Wilhelma Herapath do Waszey Królewiczowskiey Mości, rozkazał mi odesłać na powrót adres i oznaymić Waszey Królewiczowskiey Mości, iż nie mógł go przyjąć, gdy z pisma Pana Herapath nie okazuje się, iż zgromadzenie, które adress uchwaliło, było w przyzwoitym sposobie odprawione.

(podp.) *Herbert Taylor.»*

Zostaję z szacunkiem WPanu przychylny.»

(podp.) *August Fryderyk.»*

Niektóre gazety tuteysze twierdzą, iż w skutku powyższey korrespondencyi xiążę Sussex nie będzie bywał u dworu.

Dnia 25 Maja.

Czytamy w gazecie *British Traveller*: — »Następujące pismo, uważane przez niektórych przeciwników reformy za niezgodne z konstytucyą wdawanie się ze strony korony, przesłał pod d. 17 b. m. Pan Herbert Taylor do różnych członków izby wyższey, należących do oppozycyi:

»Milordzie! Król Jmć raczył wydać mi rozkaz oznaymienia WPanu, iż wszystkie trudności zachodzące w układzie, byłyby uchylone, gdyby dostateczna liczba parów dziś wieczorem uczyniła w izbie oświadczenie, iż z względu na obecny stan publicznych interessów, postanowiła zaniechać dalszey oppozycyi przeciw bilowi reformy, tak, aby niezwłocznie i ile możności w teraźnieyszym swoim kształcie mógł bydź przyjęty.

(podp.) *Herbert Taylor.»*

Na sessyi izby wyższey d. 22 b. m. większością 91 kresek przeciw 36, przyjęto artykuł bilu reformy względem powiększenia liczby reprezentantów Londynu. Nazajutrz zaś przyjęto rozmaite artykuły tegoż bilu. Lord Ellenborough uczynił wniosek, aby hrabstwo Lancaster miało 6 reprezentantów, co jednak większością 70 kresek przeciw 15 odrzucono. Dnia 24 b. m. xiążę Newcastle odłożył w teyże izbie wniosek swóy względem mianowania nowych parów na czas późnieyszy. Biskup brystolski podał petycyą przeciw planowi ministrów, tyczącemu się szkół w Irlandyi. Niektórzy członkowie strony oppozycyiney prośbę tę mocno popierali. Następnie po zamienieniu się izby w wydział, przyjęto znowu kilku artykułów bilu reformy, bez znacznego oporu. Wniosek lorda Wharncliffe, aby wyborców w miastach wyłączono od wyborów w hrabstwach, odrzucono większością 84 kresek przeciw 23.

Onegdy w południe były pokoje u Króla Jmci w pałacu St. James, poczém monarcha dał posłuchanie hrabiemu Grey, xięciu Devonshire, margrabiemu Winchester, lordowi Hill, xiążęciu Richmond, vice-hrabiemu Goderich, vice-hrabiemu Palmerston i Panu James Graham. — Półkownik Fox, syn lorda Holland, który z powodu początkowego uwolnienia ministrów, złożył urząd koniuszego, został w czasie wzmiankowanych pokojów przypuszczony do pocałowania ręki monarchy, jako mianowany adjutantem królewskim.

Gazeta *Sun* donosi, iż admirał Beauclerk otrzyma dowództwo eskadry przeznaczoney do uyścia Tagu, i że razem z nim uda się lord Russel, mający bardzo ważne dyplomatyczne zlecenia.

BELGIA.

BRUXELLA 24 Maja.

Wczoray wieczorem, całe woysko stojące tu na załodze, otrzymało rozkaz przysposobienia się dziś do pochodu. Takiż rozkaz wydano obudwom bateryom artylleryi. Żaden officer nie wie mieysca przeznaczenia. Każdy żołnierz ma wziąć z sobą żywność na dzień.

Wczoray przejeżdżał tędy hr. Pozzo di Borgo, udając się do Petersburga.

ROSSYA.

PETERSBURG 21 Maja.

Gazeta St. Petersburska zamieszcza od linii Kaukazkiey i z Daghestanu, o zaszłych tamże wypadkach w początku bieżącego roku. Czeczeńcy korzystając w styczniu z zamarznięcia Tereku i Sunczy, kilkakrotnie napadali z lewey strony linią kaukazką. Jenerał porucznik Weliaminow wyruszył w d. 27 lutego z oddziałem woyska z twierdzy Grosnaja, dla zmuszenia ich do odwrotu. Wsie Kozakkiczku, Galaiurt, Sakeniurt, Wielki Kular, Mały Kular i Alchaniutr, które stawiły mocny opór, zostały zniszczone przez woyska rossyjskie. Mieszkańcy innych wsi poddali się. Czeczeńcy cofnęli się na drugi brzeg Sunczy. Tymczasem Kassi Mullach w Daghestanie zbuntował ludność przeciwko rossyanom, co mu się wszakże niezupełnie powiodło, gdyż naystarszy z mieszkańców w Himri, Dawid Mehmed, był mu przeciwny. Zabiwszy tego i nieosiągnąwszy w Unzukult swego celu, udał się do Czeczny i postanowił niespodzianie

napaść na Władykawkę. Przybył tam z licznemi tłumami d. 3 kwietnia, lecz także musiał się znowu cofnąć bez niczego; gdyż oddział pod rozkazami jenerała majora xięcia Bekowicza Czerkaskiego był gotowy do walczenia z nim. Kilka wsi w Digoril, graniczącey z Kabardyą, powstało także przeciwko rossyanom; lecz jenerał-major Gorychwastów zmusił ich do poddania i stawienia zakładników. W marcu rozbóynicy zakaukazcy przeprawili się przez odnogę Kuban i uderzyli na prawą flankę linii zakaukazkiey. Ataman Szywotoski wyruszył przeciwko nim z oddziałem kozaków i dwoma działami. Wszczęła się bitwa, która trwała od godziny 4tey z rana do godziny 4tey z południa, w którey walczyło ze strony rossyan 3533 kozaków, ze strony przeciwney zaś przeszło 1000 gorałów. Ostatni będąc pobici, musieli się ze stratą cofnąć za Kuban. Dnia 16 marca jenerał-major Bergmann stoczył powtórną bitwę z Abasechami i Papsugami, w którey ujął 34, a resztę zmusił do ucieczki.

TURCYA.

Monitor Ottomański z d. 21 kwietnia donosi o wypadkach w Syryi co następuje: — »Pierwsze zamysły Mechemeta Alego, nie wzięły pomyślnego skutku; wszelako stósownie do rozkazów jego, Ibrahim basza nie przestaie oblegać twierdzę St. Jean d'Acre. Dowodzący w niey basza doniósł rządowi w rapporcie, iż woysko oblegające zrobiło powtórnie miny, lecz on uwiadomiony o tych robotach, przez kontraminy zwabił oblegających w własne ich sidła, i znaczną im klęskę zadał. Uczyniono kilka wycieczek, w których zawsze zniszczono pierwsze szańce woyska egipskiego, okrywszy je trupami. W pierwszey nocy Bairamu (3 marca) rozpoczął Ibrahim basza powszechny ogień przeciw twierdzy, i strzelał ciągle przez 6 dni i tyleż nocy. Wieża nad główną bramą obaliła się z częścią muru, napełniła fossę i zrobiła wyłom, którym 30 ludzi razem weyść mogło. O świcie 7go dnia, woysko Ibrahima baszy zaczęło szturm. Wszystkie jego natężenia były skierowane przeciw otworzonemu wyłomowi; lecz sam Abdulach basza znaydował się osobiście z naylepszém swojém woyskiem. Długo walczono pałaszami i bagnetami. Egipcyanie odparci wszędzie gdzie się pokazali, utracili mnóstwo ludzi. Po daremnych usiłowaniach cofnęli się oblegający do swoich stanowisk, zostawiwszy pod wałami przeszło 1,200 zabitych. Liczba ranionych była nierównie większą. Okręty należące do walki mocno uszkodzone, musiały zaniechać krążenia i popłynąć do Egiptu. Rapporta baszy Alepu obeymują wiadomości o pierwszych zaczepnych działaniach woyska tureckiego. Osman basza w końcu marca wyszedł z woyskiem swojém do prowincyi Tripolis, powierzoney zarządowi jego. Mieszkańcy tey prowincyi nie mają żadnego udziału w woynie i pragną tylko, aby kray ich był oswobodzony od bytności woyska Ibrahima. Bener Mustafa, który od niejakiego czasu osadził twierdzę Tripoli dwoma pułkami egipskiemi, wyszedł na przeciw Osmana baszy. Po kilkogodzinney bitwie, egipcyanie, których kilku podczas bitwy zbiegło, zostali odparci aż do miasta; utracili kilkaset żołnierzy i kilku officerów. Osman basza wziął 70 w niewolę, zabrał przytem broń i potrzeby wojenne. Obległ Tripoli i spodziewa się w krótce opanować tę twierdzę. Sultan wydał rozkaz, aby z jeńcami obchodzono się ludzko, a jeżeli są ranni, otrzymują wszelką potrzebną pomoc. Na pobojowisku ciała poległych są szanowane, i przyzwoicie pogrzebane. Woysko Sułtana powinno żołnierzy arabskich uważać za braci których uwiedziono, a których błąd długo trwać nie może. Tak Mechmet Ali, wszędzie siły swoje obrócił przeciw władzy monarchy, doznał porażek, które powinny otworzyć mu oczy na skutki powstania jego. Długo przytaczany pozór, iż zatargi jego z baszą Akry muszą się skończyć dostateczném zadosyć uczynieniem, nie pokrywa już jego dumy i zamysłów nieposłuszeństwa, z któremi się teraz już nie tai. Lecz mieszkańcy wielkiey i piękney Arabii niedługo sprawę jego popierać będą; wkrótce poznają zbrodnicze środki, któremi Mechmet Ali krępuje ich niewiadomość, i przymusza ich woysko, aby mu pomagało. Posłuszni mieszkańcy mogą bydź skłonnemi do woyny przedstawieniom, iż ta woyna jest nakazaną przez monarchę, od którego bezpośrednio zależą; lecz skoro postrzegą, iż zamiast bydź posłusznemi swemu monarsze, są względem niego w stanie rokoszu, natychmiast nieomieszkają porzucić chorągiew, pod którą tylko ułudzenie i uciemiężenie znaydują.«